

Halo kochanie

Doniu

Ok. Kawałek jest dla tej jednej, żeby byle "lodzia" nie pomyślała że to dla niej jestem "słodziak"...

Wiem, często jestem zwykłym chamem.
Nie piszę, nie dzwonię, później przesrane mam.
Spotykamy się, znów masz dystans do mnie,
I znowu z mozołem musimy sobie przypomnieć.
Nie jestem "pindolem" w różowym swetrze.
Zarośnięta mordą jak zwykle, a ja to pieprzę.
Jeżdżę Bandytą, on też jest brudny,
Ale oboje nie jesteśmy aż tak paskudni.
Bywa że jestem pierdolonym gentlemanem.
Tego chce pełen luz, tym się cenie.
Teatr, kino, spoko znam klasykę .
Mówią mi że jestem wykształconym Dominikiem.
Jak trzeba to szyk, reprezentuję godnie.
Tylko, czasem zapomnę, gdzie komórka, a gdzie spodnie.
Pocieszam innych jak Ciebie tym "słodziakiem".
Halo, spóźnię się sorry, zarabiam w pubie.

Halo kochanie, znów rozmawiasz ze swoim draniem.
Halo kochanie, byłem, taki jestem, taki zostanę. (2x)

Uparty jak osioł, do błędu się nie przyznam.
Są dni gdy przeklinam, jak szalony terrorysta.
Martwię się o Ciebie, gdziekolwiek jesteś.
Choć zdarza mi się co dzień, samemu być w innym mieście.
Wczoraj: Poznań, Rzeszów, dziś jutro w Gdyni,
Wszędzie z ekipą z czarnej "Audi'ny".
Choć jej już nie ma, wiem, pamiętam, kim dla nas był Przem,
Ej "pozdro" dla Ziętka.
Nie martw się proszę, wrócę na stówę.
Hej, znów się uśmiechnę, to nie jest trudne,
A po drugie:
W środę Alcatraz, nasz będzie parkiet,
No może z przerwą na spotkanie z Bartkiem.
Bez kitu, każdy powinien mieć taki azyl
Czy robisz "hardcore", malujesz obrazy, czy na giełdzie bijesz [bręgi..?]
Nie ważne, za taki azyl dzięki,
Halo kochanie dzięki (jeszcze raz dzięki).

Halo kochanie, znów rozmawiasz ze swoim draniem.
Halo kochanie, byłem, taki jestem, taki zostanę. (4x)

(No cóż, niestety na razie taki będę jaki byłem,
Na razie niewiele się zmieniłem, zresztą wszyscy wiedzą.
Stary głupi debil!
de-de-debil Doniu, wyrwany z bastionu.
Sprawdź to bo warto jak powstaje rap nad Wartą.
Ale to jest już w innym kawałku z Owalem.
Peace Liber Doniu please,
Po-po-po-pozdro.)